

Piąty odczyt Marsz. Piłsudskiego.

W chwili wejścia Marszałka, występuje kap. Młodkowski z przemówieniem. Na stalugach widnieje obraz p. Jorockiego, wojsko w pochodzie w noc rozjaśnioną lunami, podarunek od wojskowych. Marszałek Piłsudski mówi co następuje:

Przystępując dzisiaj do analizy duszy dowódców, zacząć od tego, któremu się pierwsze miejsce należy, albowiem nie miał sobie równego, od Napoleona. On, ten genjusz wojny, pisze sam o sobie: „Niema człowieka bardziej trwożliwego, bardziej małego serca, gdy przystępuje do decyzji wojennej; widzę wszystko czarno, lekcam się, jak dziewczyna, która ma rodzic, ale, gdy decyzja powzięta, męka skończona — śpieszę do wykonania. Ilustrację tych słów dałem na sobie. Wola męża nie chce, szuka siły. Nieraz wspominał Napoleon o swem austerlickim słońcu, dla tego, że to była jego najpiękniejsza, najśmielsza koncepcja, bitwa najrzykowniejsza, walczyło przeciw niemu trzech cesarzy. Są w bojach zdawałoby się niewzruszone prawa, Napoleon lekceważy je, robi po swojemu, niespodziane, nieobliczalne i zdumiewa koncepcją, której nikt przewidzieć nie mógł. Dla powzięcia takiej decyzji z pewnością męczył się i łamał, tak jak musiał się łamać ze sobą, gdy po Waterloo szedł na wyspę św. Heleny z duszą zmęczoną zdradami i upokorzeniem. Ale i tu męka jego nie była słabością, bo czasami dusza potężna męża szuka.

Sięgnijmy po przykłady systemów koncepcji do własnej historii. Weźmijmy Prądzyńskiego i Skrzyneckiego: Prądzyński ma ciągle nowe i śmiałe koncepcje, które się Skrzyneckiemu i jego szefowi sztabu Chrzyszczowskiemu wydają często szaleństwem nie do spełnienia. Prostym planom Prądzyńskiego tamci dwaj przeciwstawiali ironiczny uśmiech, błagał Wódza na kolanach o spełnienie prośby zacementu działań wojennych zaczepnych. Skrzynecki ustępuje, ale niechętnie i bez wiary. To też spełnienie planu nie ma żywotności, robota dowodzenia nie ma siły. Daje jednak zwycięstwo pod Dębem Wielkim i znużenie Dybicza, czego Skrzynecki wyzyskać nie śmie, i nie umie. Koncepcja zaakceptowana połowicznie, zgóry skazana na zarwanie. Wódz jej nie kocha, a twórca widzi, że ją maltretują. Wiemy, że po zwycięstwie pod Dębem, pogoń za rozbitą armią rosyjską jest bardzo leniwe prowadzona przez ospałego Lubieńskiego. Zdarza się cudownie pomocniczy wypadek, jaki się nigdy nie tafia; papiery Dybicza wpadają w ręce polskie, plany jego odkryte, i tak Skrzynecki z tego nie korzysta, tylko się naradza i waha, a na błagania Prądzyńskiego odpowiada że nie chce, jak Kościuszko, skoczyć Maciejowicami. Skończył się Ostrołęka... Oto przykład co się dzieje, gdy Wódz nie ma silnej koncepcji, ale przyjmuje koncepcje otoczenia, kilka

planów rozpolowionych, niedostatecznie żywotnych, by mieć siłę i wiarę wzbudzać.

Inna strona sprawy: wspominałem o tarcach z czynnikami politycznymi. Każdy Wódz ma te tarcie. Wódz jest częścią polityki kraju, praca wojen wpływa na politykę kraju, zawsze następują tarcia, o ile Wódz nie jest też Dyktatorem, to jest koncentrującym w jednej osobie wszystkie koncepcje i wybór wśród nich.

Przykładem starcia z czynnikami politycznymi i upadku w tej walce, jest generał Nivelle. W roku 1916, gdy wypadki rosyjskie pozbawiły Niemców jednego przeciwnika, na czele armii francuskiej stał Nivelle, który na to wysokie stanowisko zaawansował szybko z rangi pułkownika artylerji, wykazawszy znakomite w tym kierunku zdolności. Właśnie armja była rzucona w największe piekło pod Verdun; Nivelle wytrwał boje, w czasie których padło milion ludzi, ale Nivelle osiągnął czego chciał i sukces jego planów był taki, że Lloyd George zażądał, by ten generał francuski kierował też armją angielską. Ale gabinet Brianda padł, a Ribot nie chciał się zgodzić na „napoleońskie zamysły” Nivelle, do których ściągnięto nowy milion ludzi. Zarzucają mu, że nie szanuje życia ludzkiego, że szafuje krwią. Przybywa do Paryża, protestują przeciw zdobywaniu fortu Duamont, bo może zginąć 60.000 ludzi, a tam było 4000 tylko. W sporach o to doszło do takiego stanu rzeczy, że się Nivelle musiał podać do dymisji. W czasie W. Rewolucji francuskiej, krępowano wodzów jeszcze więcej, bo każdy miał swego anioła stróża z Conventu i jego się musiał pytać, i składać raporty. Napoleon jeden nie brał ich pod uwagę i pisze do żony: „nie radziłem się nikogo, osłabiłbym sprawę, gdybym się naradzał, i osłabił duszę w kontakcie z innymi”.

Przychodzę do przykładu opartego na wielkiej, wspaniałej bitwie pod Mukdenem. Oyama i Kuropatkin. Generał rosyjski, operujący znanymi systemami, japoński, działający niespodzianką i szybkością. Jeden z generałów japońskich ma prowadzić atak demonstracyjny, by odciągnąć siły rosyjskie. Kuropatkin trzymał się kurczowo koleji, więc japończycy uderzają pozornie na ten punkt. Plk Kawekami prowadzi 2 szwadrony złożone z 12 oficerów i 160 żołnierzy tak, by wypłynęli na tyłach nieprzyjaciół i niszczyli tor. Półtora dywizji rosyjskiej miało strzedz kolei i szukać tego małego oddziału. A on się mnożył, straszyl, robił ciągłe napady, zdawał się być w kilku miejscach na raz. Odciągnął półtora dywizji z pod Mukdena. Japończyk przystępuje do demonstracji. Ruszył o 4 dni wcześniej, i dzień po dniu zdobywał pozycje, trwożył i niepokoił większe siły rosyjskie. Tak pomieszał pojęcia o tem, gdzie są największe japońskie siły, że 1-szy korpus syberyjski maszeruje na obronę rzekomo zagrożonego odcinka, po to, by się dowiedzieć, że właśnie o 80 wiorst

stamtąd jest potrzebny i że wnet wracać musi.

Generał dowodzący demonstracją tracił ludzi, ale nie prosił posiłków, wiedział, że jeśli on zginie, to dlatego, by inni przeszli. Zył i umierał jak prawy żołnierz. To przykład najcudowniejszy. Koncepcja, twór powiewny, ma płynąć z woli podwładnych i w ich duszach zawiązywać węzły psychiczne, które niemi kierują. Najwspanialszym zwycięstwem jest to, gdy wola zawiąże w duszy przeciwnika takie węzły psychiczne, że im ulegać musi, że staje się on słabym tam, gdzie ja chcę być. Koncepcja, że ładną wolą kierowana, wdziera się w koncepcje nieprzyjaciela i niszczy ją. Wtedy, pod Mukdenem, dusza Kuropatkina była jakby harfą, na której grał nieprzyjaciel. To należy do cudów sztuki dowodzenia. Jesteśmy koleđzy, w wielkim i w małym przechodzimy przez pracę dowodzenia. Po tych przykładach wielkich bojów, wspomnę o przykładzie zaczerpniętym z bliskich doświadczeń. Opuściłem Belinę, gdy sam z memi rozkazami szedł raidem ułańskim na Wilno, mając uderzyć niespodzianie, zdemoralizować nieprzyjaciela i utrzymać się do przyjsia piechoty. Pierwszego dnia osiągnął wedle instrukcji pół drogi, stanął w Biniakoniach. Tam nie oczekiwał piechoty, nazajutrz ruszył dalej i w Pawłowie otrzymujemy późniejszy rozkaz: „stać i czekać na piechotę w Solecznikach”. Ależ on je nie minął, więc ma wracać?!

Waha się i męczy, ma tylko 1.100 ludzi, koni i szabel, ale on tak kocha swoją broń, pierwszy raz mała dokonać coś tak ważnego, i miałby innemu ustąpić chwały zdobycia Wilna? Więc koncepcja zmieniona? Co robić? Wahał się w męce. Szi strzelało do celu na losy, by oderwać myśl meczącą. I zdecydowali iść. Bo chwilowe ciagnienie losów było odpoczynkiem myślowym. Ja muszę się przyznać, że klade w takich razach pasjanse, i, gdy jestem bardzo niespokojny, wybieram najłatwiejsze, żeby się udały.

Prowadziłem was do tajników powodzenia, szukając prawdy. Dowodzenie ma tę dziwną tajemnicę, że sięga niezmiernie głęboko w duszę podwładnego i ma tak silne panowanie, jakiego świat nie zna większego. To też zasadą dowódcy musi być: dusze bierziesz — duszę daj.

Trudno o własnej duszy prawdę powiedzieć i o niej myśleć. Staralem się jednak wam tę prawdę szczerze wypowiedzieć. Gdy chcesz pracować dowodzeniem, szukaj prawdy duszy. Patrz jej w oczy, prawda jest silna i jest mocą duszy! To bogini! Słaby nie znosi wzroku prawdy i tarza się przed nią w prochu, silny nawet się chwyci, ale nigdy nie pada i on wyczyta w oczach bogini rozkaz woli.

Zegnany oklaskami i kwieciami, schodzi Marszałek Piłsudski, przemawia jeszcze plk. Tokarzewski, dziękując w imieniu kolegów za wzniesłe wrażenia i ślubując wierność swemu Komendantowi.

Rządy Stresemanna w Niemczech.

Wrocie stanowisko Bawarii.

BERLIN 21, VIII. (A. W.) Mnożą się wiadomości o wręcz wrocie stanowisku, jakie rząd bawarski zajmuje wobec gabinetu Stresemanna. Prasa bawarska przepelniona jest wiadomościami o zamierzeniach rządu bawarskiego, które mają bronić niezawisłości Bawarii od wpływów rządu berlińskiego.

Zamach na Kanclerza.

BERLIN 20, VIII. (PAT.) Pogłoski o zamachu na Stresemanna wyjaśniono oficjalnie, a mianowicie: w niedzielę do ogrodu pałacu kanclerza wkradło się dwóch niewykrytych dotąd osobników, których policja spłoszyła wystrzałami. Należy przypuszczać, że chodziło tu o usiłowaniu popełnienia zwykłej kradzieży.

Jednak sfery urzędowe są zdania, że chodzi tutaj o kradzież dokumentów politycznych. Natomiast napaści ze strony prasy pozwalają przypuszczać, że chodzi tu raczej o zamach na osobę kanclerza.

Cuno ambasadorem Niemiec w Waszyngtonie.

LONDYN 21, VIII. (A. W.) B. Kanclerz niemiecki Cuno ma zostać ambasadorem Niemiec w Waszyngtonie na miejsce dr. Wiedfelda, który powraca do Europy celem objęcia zarządu zakładami Kruppa.

Brak żywotności w Niemczech.

BERLIN 21 VIII (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy obradowano nad utworzeniem funduszu dewizowego celem zakupienia zagranicą środków żywności. Kanclerz Rzeszy konferował z przedstawicielami związku niemieckich przemysłowców, którzy oświadczyli gotowość przyczynienia się do utworzenia takiego funduszu. Zdaniem rzeczoznawców na powyższy cel potrzeba pół miljarda marek złotych.

Grozba strejku w drukarni banknotów.

BERLIN 21 VIII. (Pat.) Rokowania przedstawicieli dyrekcji Banku Rzeszy oraz załogowej drukarni państwowej nie doprowadziły do porozumienia. Pracownicy grozą uwięzieniem drukarni banknotów.

Magistrat Berlina, a ceny węgla.

BERLIN 21, VIII. (Pat.) Magistrat Berlina z powodu nowej podwyżki cen węgla zwrócił się do rządu Rzeszy z żądaniem wystąpienia przeciwko tej podwyżce, oświadczając, że w przeciwnym wypadku przedsiębiorstwa komunalne będą musiały być zwiniete.

Pieniądze

najkorzystniej i najwygodniej ulokować! wiadomość Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

Z MYCH PRZEŻYĆ POLITYCZNYCH I WALK.

Tom drugi, część czwarta, rozdział czwarty.

Przyszedł nowy okres mego współpracownictwa w Kurjerze Lwowskim. Trwał niedługo, kilka tygodni, od drugiej połowy marca do pierwszych dni maja 1909 r. Trzy czwarte tego okresu wypadły na czas, kiedy kryzys bośniacki jeszcze nie był zażegnany, kiedy można było się spodziewać niezwłocznie wojny. W okresie wojny prasa polska dzieliła się na aktywistyczną i pasywistyczną, w 1909 r. wszystkie gazety galicyjskie były pasywistyczne. Aktywizm objawił się w prasie galicyjskiej poraz pierwszy przez artykuły me w „Kurjerze Lwowskim”. „Ja muzykę zaczął sam” — mówiłem przyjaciółm, lecz nie będzie to muzyka Chohola, usypiająca, podczas której powijają kosi z rak, ale pobudka do wstania i kucia broni. „Czas” krakowski, tak zasłużony swą akcją w okresie wojny, rzucał kamienie na drogę, którą potem szli jego kierownicy. Zamieścił wtedy artykuł, w którym pisał, że Polacy podczas wojny będą musieli tylko spełniać swą powinność tak w Austrii, jak w Rosji.

Odpowiedziałem na to artykułem: „Bartek zwycięzca, jako ideał publicystów „Czasu”.

„Gazeta Narodowa”, organ hr. Pinińskiego, w okresie jego namiestnictwa miała zapewne od swego chlebowodcy nakaz zwalczania antyrosyjskiego stanowiska. Gdy bowiem Austro-Węgry chciały się zbliżyć do Rosji pod wpływem ruchu wszechniemieckiego z jednej strony, z drugiej, dzięki polityce wschodnio-azjatyckiej, a wskutek tego bierności Rosji na Balkanach, obawiano się wówczas w Wiedniu, by Polacy swem antyrosyjskim stanowiskiem nie byli w tem przeszkodą. Rozumiano, że minister Polak jest dogodnym

narzędziem oddziaływania na społeczeństwo polskie, stąd zrobiono Goluchowskiego ministrem. Nie zawiedziono się pod tym względem. Hr. Goluchowski nastawił prasę galicyjską na nutę życzliwą dla Rosji. Prym tu trzymała „Gazeta Narodowa”, organ namiestnika Pinińskiego, człowieka hr. Goluchowskiego. Okoliczności się zmieniły. Budzenie świadomości antagonizmu polsko-rosyjskiego, nie zaś życzliwości dla Rosji leżało teraz w interesach Austro-Węgier. Tymczasem „Gazeta Narodowa” przestała już być utrzymanką namiestnika, a służyła do zaspakajania namiętności politycznych szlachty podolskiej. Nastawiona jednak na nutę zgody z Rosją, wciąż w danym składzie redakcji, „Gazeta Narodowa” dalej nuciła starym głosem melodię swoją, usypiając podolaków. Hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, który stać by się mógł budzicielem, już nie było, nie wytrzymało jego serce, gdy kryzys bośniacki rozwiązał się pokojowo, bez następstw doniosłych dla Polski. W kwietniu 1909 r. „Gazeta Narodowa” zamieściła artykuł M. W. „Polacy w obecnem zamieszaniu”. Autor dowodził, że w razie wojny Austrija zabierze Wołyń i Podole, a Prusy Galię Zachodnią. Wobec tego w interesie Polaków jest zachowanie status quo.

Datem w „Kurjerze Lwowskim” odpowiedź: „Zmiany Granic zaborów a Polacy”.

— Osłabienie Rosji, posiadającej już dwa fronty, których obrona przechodzi jej siły materialne — rozkład tego państwa z natury rzeczy musi spowodować utratę obcoplemiennych kresów, posiadających dążności separatystyczne. Z faktem tym liczą się politycy rosyjscy. Rodziczew wielokrotnie podnosił, że czekają Rosję podziały. Piotr Struve dowodził, że Rosja musi utracić Królestwo na rzecz Austrii, kraj Nadbaltycki na rzecz Prus. Arcybaszew w książce „Przyszły upadek Rosji” radzi ustąpić Królestwo Niemcom za Persję.

Potem streszczam artykuł p. M. W z

„Gazety Narodowej” i pisze w dalszym ciągu od siebie:

— Wszystkie narody Austrii mają jakiegoś szersze pragnienia, wielkie cele narodowe przed sobą. Sami tylko Polacy w Galicji nie dorastają celów politycznych, wybiegających po za szarą rzeczywistość dnia dzisiejszego.

— Galicyjski konserwatywny punkt widzenia sprawy polskiej w Austrii przenosi się i a inne dziełnice. Stąd pogląd, że wszelkie możliwe zmiany granic między państwami rozbiorowemi wypadłyby na naszą niekorzyść. Pogląd bezwarunkowo błędny, gdyż tylko zabór Galicji przez Rosję lub Galicji Zachodniej przez Prusy może być uznany za klęskę narodową.

Po wykazaniu, że Rosja zdradza apetyty zaborcze na Galicję, zwłaszcza wschodnią, zaznaczyłem nieprawdopodobieństwo tego zaboru wobec współczesnego osłabienia Rosji. Obawy wypowiedziane przez p. M. W. płyną z tego tchórzostwa politycznego, które rozplenilo się wśród inteligencji naszej, posiadającej mylnie przeświadczenie o potędze Rosji, pomimo iż była świadkiem fatalnie przegranej wojny japońskiej i tyłu objawów świadczących o jej upadku. Przeświadczenie to kosztławi wszelkie nasze kombinacje polityczne.

— Idea zagarnięcia Galicji Zach. pod panowanie Prus jest zupełnym absurdem (absurd ów wypowiedział p. M. W.)

— Po wojnie prusko-austriackiej, gdy król Wilhelm i raz sfery wojskowe pruskie pragnęły terytorjalnych zdobyczy na Austrii, a oparł się im Bismark, — myślało o północy Czechach, o Ślązku, ale bynajmniej nie o Galicji. Kraj ten obecnie przez swą g. stą ludność, 108 mieszkańców na klm. kw., nie nadaje się do kolonizacji. Przypomnijmy, że Poznańskie ma 72, Prusy Zachodnie 65 na klm. kw. Przecie dla tych krajów Galicja Zachodnia byłaby rezerwuarem ludności polskiej. Ta załazyby powyższe prowincje, wypychając żywił niemiecki swą tanią pracą. Galicja Zach-

dnia drogą żywiołową odniemczyłaby zabór pruski. Cośmy powiedzieli o Galicji Zachodniej, daje się zastosować do Królestwa, jakkolwiek z wyjątkiem gub. Warszawskiej i Piotrkowskiej, posiadających dzięki Warszawie i Łodzi przeciętne załudnienie gęstsze, niż Galicja Zachodnia) Królestwo Polskie ma ludność, zwłaszcza rolę, rzadszą niż Galicja Zachodnia, — znacznie gęstszą jednak, niż Poznańskie i Prusy Zachodnie. W ostatnich latach swego życia wypowiedział Bismark zdanie, że, gdy w 1863 r. uważał nabytki na Królestwie za rzecz pożądaną, dziś wobec zwiększonej odporności narodowej polskiej uznaje je za niepożądane. Polityka antypolska rządu pruskiego kosztowała skarb państwa miljardy marek w ciągu dziesięciolecia. Polityka germanizacyjna względem zwiększonego, choćby o połowę, Królestwa działu pruskiego byłaby wprost niemożliwością.

— Nie należy uważać bynajmniej za utopię przyłączenia części lub całości Królestwa Polskiego do Austro-Węgier, gdyż to zabezpieczałoby przyszłość Węgier i jest bardziej pożądanym dla państw zachodnio-europejskich niż przyłączenie tych ziem do Niemiec. Mocarstwo bowiem zachodnie są w bardziej bezpośrednim antagonizmie z Niemcami, niż z Austrią. Polsko-Węgry byłyby naturalną przeciwzą Niemiec, zwłaszcza po ich zjednoczeniu z Niemcami austriackimi.

Rostrząsałem ów straszak, wypowiadający wówczas często — zająca Wołynia i Podola przez Austrię i podział Galicji, wykazując, że to doprowadziłoby do odrodzenia polskości na Wołyniu i Podolu.

„Groźny jest tylko stan psychiczny reprezentantów naszych, pełnych obaw przed wszelkimi zmianami. Był czas, kiedy można było obawiać się, czy budziciele ducha” zdolają rozbudzić świadomość narodową ludu. Dziś można się obawiać, czy nasza inteligencja nie zatrjuje go swym jadem zajączego serca” — pisałem w końcu artykułu.

Władysław Studnicki.

Z Kowieńszczyzny.

Reemigranci amerykańscy na Litwie

KOWNO, „Lietuvos Žinios“ umieściły artykuł pod tytułem „Stosunki z Amerykaninami“, w którym uskarża się na fatalne obchodzenie się władz administracyjnych z reemigrantami amerykańskimi. Autor artykułu pisze, samowola różnych urzędników, spekulacja, prześladowania — poprostu terror, dowiodły Litwinom, którzy z Ameryki przyjechali, że trzeba wracać z powrotem. Większość wyzbyla się ciężko zarobionych dolarów, a prześladowana przez księży i szpiegów, nieraz nawet sadzana do więzień pod pretekstem należenia do jakiejś antypaństwowej organizacji, wyjechała z powrotem na drugą półkulę. „My jesteśmy zmuszeni szukać sobie nowej ojczyzny“, — kończy autor artykułu, — „gdyż nie możemy podźwignąć ciężarów na jakie natrafiłszy na Litwie. Tam dopiero swobodnie odetchniemy, bo tutaj, kto nie ładuje po rękach przedstawicieli rządu, jest bolszewikiem i zdrajcą ojczyzny.“

(WILBI).

Budżet Państwa Litewskiego na rok 1923.

KOWNO. 24-VII. r.b. Sejm przyjął budżet państwowy na r. 1923, który się przedstawia następująco:

I. Dochody państwowe. a) Dochody zwyczajne: Podatki bezpośrednie 30 641.789 lit. Podatki pośrednie (akcyzy) 57.432.190. lit. Oplaty (cła) 12.128.717. lit. Dochody państwowe 14.791.800 lit. Majątek państwowy i kapitał 62.133.741 lit. Sprzedaż mająt. państw. 55.000. lit. Rozrachunki z izbą państw. 3.144.380. lit. Dochody różne 3.681.690 lit. Ogółem dochodów zwyczajnych 184.009.307 lit. b) Dochody nadzwyczajne stanowią 14.653.839 lit. Razem dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych 198.663.156 lit. II. Wydatki Państwowe:

a) Wydatki zwyczajne: Prezydent Republiki 247.012 lit. Sejm 778.239 lit. Gabinet ministrów 1.590.407 lit. Ministerst. spraw zagran. 4.253.375 lit. Lit. Tel. Ag. „Elta“ 267.850 lit. Minist. obrony krajow. 59.003.307 lit. Minist. spraw wewn. 77.276.163 lit. Minist. finansów handlu i przemysłu 7.595.263. lit. Minist. rolnictwa i dóbr państwowych 1.165.699. lit. Minist. oświaty 17.040.808 lit. Minister. sprawiedl. 3.789.055 lit. Minist. dla spraw żydowsk. 73.200 lit. Minist. dla spraw białorusk. 92.397 lit. Kontrola państwowa 557.967 lit. Ogółem wydat. zwyczajn. 158.575.616 lit. b) Wydatki nadzwyczajne: Gabinet ministrów 605.593 lit. Minist. spraw zagran. 3.250.160 lit. Minist. obrony krajowej 156.930 lit. Minist. straw wewn. 253.000 lit. Minist. finansów, handlu i przemysłu 13.668.319 lit. Minist. rolnictwa i dóbr państwowych 6.809.584 lit. Minist. oświaty 940.454 lit. Minist. sprawiedl. 55.000 lit. Minist. komunikacji 12.903.000 lit. Ogółem wydatków nadzwyczajnych 38.642.040 lit. Spłata długów państwowych 1.445.500 lit. Razem wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych 198.663.156 lit.

Tramwaje w Kownie.

KOWNO. Do Kowna przybył przez holendersko-niemieckiego towarzystwa budowlanego hr. Dreste - Zu Zwisering, który rozpoczął pertraktacje z Radą miejską m. Kowna w sprawie budowy tramwajów elektrycznych. (WILBI).

Kary administracyjne na Litwie.

KOWNO. Pisma kowieńskie codziennie podają całe szpalty nazwisk osób skazanych na duże pieniężne kary za ukazywanie się na ulicach po godzinie przepisanej. Twierdzą, że rząd kowieński głównie dla ściągania kar tych, które dają duże dochody, utrzymuje stan wojenny. (WILBI).

Banknoty papierowe na Litwie.

KOWNO. Centralne Biuro Statystyczne ogłasza, że na Litwie na każdego mieszkańca przypada 19 litów banknotów papierowych (31.VI.1923 r. w obrotie pieniędzy było 46,9 mil. lit., czyli 1 milion funtów szterlingów, mieszkańców 2,5 mil.) (WILBI).

Biurokratyzm, arystokratyzm i mody.

KOWNO. P. Kl. w „Liet. Žin.“ z dnia 1 sierpnia w artykule pod powyższym tytułem skarży się, iż arystokratyzm, biurokratyzm i manja wielkości opanowały naszych urzędników, wszelkiego rodzaju kancelistów oraz naczelników urzędów.

Określają oni siebie wielkimi demokratami, lecz postępowanie ich dowodzi, iż z ludem nie chcą mieć nic wspólnego. Również w rozwielmożeniu i wybudowaniu mór robimy wielkie postępy. Spódniczki krótkie, skrzydlate, ogoniaste, bluzki bez rękawów, w rękach laseczki... „Prawdziwy Babilon. Kowno chyba przęścignie i Paryż“ (1), woła zgorszony publicysta. (WILBI).

Wiadomości z Gdańska.

Ceny rosną.

GDANŃSK, 21. VIII. (Aw). Urząd żywnościowy podniósł z dniem dzisiejszym cenę mleka na 70.000 mk. za litr. Przejazd tramwajem będzie od 21 b. m. kosztował od 60 do 140 tysięcy.

GDANŃSK, 21. VIII. (Aw). Obrady nad wprowadzeniem stałego miernika cen toczą się w dalszym ciągu, lecz nie doprowadziły jeszcze do pozytywnego rezultatu.

Cudzoziemcy w Gdańsku.

GDANŃSK, 21. VIII. (Aw). W tygodniu od dn. 6-go do 11-go sierpnia przybyło do Gdańska 2160 cudzoziemców, w czym: z Polski—1022, z Niemiec—783, z Ameryki

—33, z Rosji—29, z Anglii—24, z Litwy—19, z Czech—19, z Austrii—18, z Danii—15, z Rumunii—15, z Łotwy—13, z Francji—9, z Holandii—8, z Szwajcarii—8, z Grecji—6, z Klajpedy—6, z Włoch—4, z Szwecji—4, z Ukrainy—3, z Japonii—3, z Hiszpanii—3, z Węgier—3, z Norwegii—2, z Estonii—1, z Belgii—1, z Turcji—1, z Finlandii—1.

Rozczarowanie portu Gdańskiego.

GDANŃSK, 20. VIII. (PAT). Zawinięcie statku francuskiego „Kentucky“ do portu Gdyni uczyniło wielkie wrażenie, w kołach niemieckich Gdańska panowała bowiem opinia, iż Gdynia jest niemożliwa do wyładowywania i załadowywania wielkich okrętów oceanicznych.

Nielegalny przejazd do Gdańska.

BERLIN, 21. VIII. (Aw). „Vorwärts“ ogłasza, że są 4 drogi, które można dostać się z Niemiec do Gdańska bez paszportu, a tem samym bez wizy polskich władz konsularnych. Z Malborku i Elbląga odchodzą specjalne statki we środy i piątki, względnie w poniedziałki i czwartki, do Gdańska. Ponadto istnieją połączenia okrętowe z Swinemünde—Sopoty i Berlin—Malborg, a stamtąd wazkotorową koleją do Gdańska.

KRONIKA.

WILEŃSKA.

— **Lustracja gospodarki Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.** W ubiegłym tygodniu odjechała z Wilna do Warszawy Komisja Lustracyjna Ministerstwa Kol. Żel., której zadaniem było zbadanie gospodarki dyrekcyjnej. W rezultacie lustracji Komisja żądać zmian zasadniczych nie przeprowadziła i obecną gospodarkę w zupełności zaakceptowała. (A. W.)

— **Komitet Organizacyjny uczenia pamięci Szymona Konarskiego** zwraca się z prośbą do wszystkich osób związanych z miejscem i szczegółach stracenia Szymona Konarskiego, o łaskawe udzielenie tych informacji p. Prezydentowi Kolegium Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie (ul. Zawalna, N 11) w godzinach między 1-szą a 3-cią po poł., za wyjątkiem dni świątecznych. (A. W.)

— **Odbudowa dworca kolei żelaznej w Wilnie.** Ostatnio Ministerstwo Kolei Żelaznych zatwierdziło budżet Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. Zatwierdzenie budżetu pozwoliło rozpocząć odbudowę dworca kolejowego, która obecnie jest w pełnym toku. (A. W.)

— **W sprawie bezpośredniej komunikacji Wilno—Bukareszt.** W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się narady przedstawicieli dyrekcji kolejowych: Wileńskiej, Warszawskiej, Łwowskiej, Stanisławowskiej i kolei rumuńskich w sprawie uruchomienia bezpośredniej komunikacji na linii Wilno—Warszawa—Łwów—Stanisławów—Hżany—Bukareszt, a stamtąd do Konstantynopola. Komunikacja ta miałaby wielkie znaczenie, jako połączenie tranzytowe. (A. W.)

— **Egzaminy wstępne do seminarium.** Dyrekcja Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Wilnie (Ostrobramska 29) podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do Seminarjum rozpoczną się dnia 28-go sierpnia 1923 r.

— **W sprawie egzaminów maturalnych.** Podania o pozwolenie składania egzaminów maturalnych — pełnych i uzupełniających — w terminie jesiennym należy kierować do Kuratorium (Wilno, ul. M. Magdaleny 2) do dnia 15 września b.r. włącznie.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, dwie fotografie i curriculum vitae; pokwitowanie Kasy Skarbowej z uiszczoną opłatą za egzaminy można będzie składać dodatkowo po ustaleniu i ogłoszeniu jej wysokości.

Termin rozpoczęcia egzaminów będzie ogłoszony przed upływem 15-go września b. r.

— **Likwidacja zatargu.** Dzięki pośrednictwu inspektora pracy został pomyślnie zlikwidowany zatarg robotników budowlanych w N. Wilejce.

— **Statystyka Pogotowia.** W tygodniu od 14-go do 21-go b. m. Pogotowie Ratunkowe było wzywane 34 razy na miasto, 66 razy udzieliło pomocy na miejscu.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Daje poraz piąty przy zawsze pełnej widowni „Wielkiego Don Juan“ Haltona i Dietrichsteina, gdzie znakomity gość warszawski kazimierz Junosza-Stepowski święci tryumf prawdziwej przepyszną grą. W przygotowaniu „Banco“ Savoir'a z nieporównanym gościem w roli naczelnej.

— **Teatr Letni.** Gra w dalszym ciągu zawsze mile słuchaną „Królową Fextrotta“ z p. Łodą Rogińską, czarującą ślicznym głosem, i p. Downuntem, swym bajecznym humorem bawiącym świetnie widownię. Ewolucje i tańce układu A. Lubińskiego.

Juliusz Kaden-Bandrowski; Teatr. — Aleksander Brückner. Historia kultury. — T. T. Z literatury francuskiej. — Książki i czasopisma nadesłane. — Zapiski.

ZYCIE SPORTOWE.

Lauda zwycięża Lublin w zawodach o mistrzostwo.

W niedzielę pokonała Lauda mistrzowski, W. K. S. lubelski w stosunku 3:0. Przebieg gry mało interesujący.

Pogoń — Polonja 5:1 (2:1)

Wielki tryumf Pogoni w Warszawie przy niebywałym udziale publiczności. Bramki strzelił Z. Garbień, W. Kuchar, Bac, Szabakiewicz po jednej. Jedyną bramkę dla Polonji wpakował sobie w siatkę bramkarz „Pogoni“.

Ponieważ poprzedniego dnia pokonali „Czarni“ Warszawiankę w stosunku 4:0, wystąpiła różnica wartości gry stolicy i „provincji“ z bolesną wyrównanością.

L.n.10

ZE ŚWIATA.

— **Dżuma w Turcji.** Z Konstantynopola donoszą, że zaszło tu kilka wypadków dżumy. Władze przedsięwzięły środki ostrożności.

— **Wielki pożar w Berlinie.** Dn. 21. 8, rano pożar zniszczył magazyn wielkiego towarzystwa „Dunaj — Ren“.

(A. W.)

— **Zgon uczynego.** Zmarł w Rydze profesor Glasenapp, dziekan Wydziału Chemicznego Politechniki Ryskiej. (Pat.)

— **Nowe znaczki pocztowe.** Jak donoszą z Wyszyngtonu, Prezydent Coolidge postanowił puścić w obieg znaczki pocztowe wartości 2 centów z wizerunkiem b. prezydenta Hardinga. (A. W.)

— **Biskup katolicki w Finlandji.** Biskupem katolickim w Finlandji został mianowany prałat Henryk Burku z pochodzenia holender. (Pat.)

— **Sposób na manię samobójczą.** Jeden z sędziów amerykańskich w stanie Ohio zastosował nowy, własnego pomysłu, paragraf karny przeciw samobójcy recydywiście Voorhees'owi, który ostatnio próbował pozbawić się życia, rzucił się pod tramwaj. Mianowicie pomysłowy sędzia skazał go na przepędzenie 24 godzin w „mordze“ (rodzaj magazynu zwłok nieznanych nieboszczyków) miejskiej.

Gdy zaprowadzono skazanego do wielkiej trupiarni, gdzie przygotowano mu dość wygodne posłanie w otwartej trumnie, Voorhees udawał narazie zucha, dopóki nie zostawiono go samego. Gdy jednak z uderzeniem 12 w nocy dozorca trupiarni wyszedł, zamykając ciężkie drzwi za sobą, niedoszły samobójca zaczął rozglądać się wokół i przy błasie światła księżyca obserwować swych martwych towarzyszy i po chwili zdawało mu się, że najbliższy sąsiad zaczyna uśmiechać się doń złośliwie. W pół oszalały z przerażenia, biedny skazaniec zerwał się i runął całym ciężarem na drzwi, przypuszczając, że są dobrze zamknięte. Pokazało się jednak, że dółcipy dozorca przewidział co się stanie i pozostawił drzwi lekko uchylone. Oswobodzony Voorhees zaczął uciekać ile mu sił starczyło i nie odsiedziawszy coprawda kary, wyleczył się jednak radykalnie z manji samobójczej.

— **Pies żujący tytoń.** W Clarksburgu (Ameryka półn.) przed niedawnym czasem wprowadzono złoty zab. pewnego psu w powiecie Wayne, co spowodowało niemałą sensację wśród mieszkańców okolicznych. Ale fakt ten jest niczym w porównaniu z właściwością psa nazwanego Laddie. Pies ów żuje tytoń i jest dumnym z tego, a co więcej uprawia on ten „sport“ z taką przyjemnością, że stał natogiem u niego.

TELEGRAMY.

Sesja Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 21-VIII. (Pat). Delegacja polska w Genewie została oficjalnie zawiadomiona przez sekretarjat Ligi Narodów, że sesja Rady Ligi rozpocznie się 31 b. m. w Genewie. Jednocześnie sekretarjat zawiadamia, że rząd polski ma prawo wziąć udział w dyskusjach w sprawach szczególnie interesujących Polskę. Na porządku dziennym sesji Rady obok spraw gdańskich znajduje się kwestja ustalenia procedury w sprawach mniejszości narodowych.

Udział Polski na sesji Rady Ligi Narod.

WARSZAWA, 21. VIII. (Aw). Na rozpoczęciu sesji jesienniej sesji Rady Ligi Narodów Polskę reprezentować będą: poseł polski w Londynie p. Konstanty Skirmunt, poseł polski w Bernie p. Modzelewski i Pluciński, komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Wyrok w sprawie Sawinkowców.

MOSKWA, 21-VIII. (Pat). Oskarżony o uczestnictwo w powstaniu Sawinkowa, Bogdanów-Choroszow został skazany na rozstrzelanie. Kara została zamieniona na więzienie.

TEATR POLSKI (Lutnia)

„Wielki Don Juan“

komedia Haltona i Dietrichsteina
występy K. Junoszy-Stepowskiego

TEATR LETNI (Ogród Bernardyński)

Dziś

„Królowa Fextrotta“

operetka R. Stolza.
Występy L. ROGINSKIEJ

Pocz. o godz. 8 wiecz

Strejk generalny górników.

PRAGA, 21-VIII. (Pat.) Wczoraj wybuchł strejk generalny górników wszystkich rezerwów węglowych.

9-cio godzinny dzień pracy.

BERNO, 21-VIII. (Pat.) Szwajcarska Rada Związkowa postanowiła przedłużyć pracę na kolejach do 9 godzin.

Otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej.

MOSKWA, 21-VIII. (Pat.) Otwarto dziś uroczystą pierwszą ogólnorosyjską wystawę przemysłowo-rolniczą.

Epidemia malarji.

MOSKWA, 21-VIII. (Pat.) Epidemia malarji w gubernji odeskiej przybrała groźne rozmiary. W ciągu lipca zarejestrowano przeszło 10.000 wypadków.

Podniesienie taryfy kolejowej.

WARSZAWA, 21 VIII. (Pat.) Minister-

stwo Kolei komunikuje, że celem dostosowania taryf kolejowych do obecnej siły nabywczej marki oraz uniknięcia deficytu, opłaty przewozowe osób, bagażu i przesyłek z dniem 1 września podwyższą się o 100 proc.

Foth Bei prezydentem ministrów.

KONSTANTYNOPOL, 21. VIII. (Aw.) Przy rekonstrukcji gabinetu b. minister spraw wewnętrznych Foth Bei został mianowany prezydentem ministrów. Ismed Pasza, twórca pokoju lozańskiego, pozostał nadal ministrem spraw zagranicznych.

Komuniści bojkotują Finlandję.

RYGA, 20 VIII (Pat.) Z inicjatywy komunistów rosyjskich wszystkie skandy-nawskie partie komunistyczne przygotowują bojkot Finlandji, jako odpowiedź na ostatnie represje rządu fińskiego. Komuniści szwedzcy usiłują skłonić robotników do uniemożliwienia wszystkich transportów do Finlandji.

RYGA, 20. VIII. (Pat.) Moskiewski Komitet wykonawczy Trzeciej Międzynarodówki wydał odezwę pod tytułem: „Precz z rządami białogwardystów w Finlandji“, obiecującą komunistom fińskim poparcie ze strony bolszewików w walce z kapitalizmem.

Uznanie króla Jerzego.

ATENY, 20. VIII. (Pat.) Rząd francuski zamierza uznać króla Jerzego, upoważniając swego posła w Atenach do wręczenia listów uwierzytelniających.

Paryż	13.715
Wiedeń	347
Praga	7.200
Belgia	10970
Szwajcaria	44500
Gdańsk	0,014-0,014
Tendencja słabsza.	
Gdańsk 21.VIII. (A.W.)	Gdańska giełda urzędowa z 21.VIII.
Marka polska	2693-2706
Przekazy:Warszawa	2443-2456
New-York	5983000-6015000
London	27930000-28070000
Paryż	324197-325812
Poznań	2194-2205

Wilno, z dnia 21.VIII.23 r.

Wil. Pryw. Banku Handl.	165000, 163000, 162000
Sp. akc. Pacific	27000

Giełda.

Warszawa 21.VIII. (A.W.)	Warszawska giełda urzędowa z 21.VIII.
Dolary	2 6000
Franki francuskie	13715
Przekazy: NewYork	246.000
Berlin	0,041-0,0374
London	1.122.000-1.110.000

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenia.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 364 wciągnięto:

R. H. A. 1—364. Firma: „Chiena Alperowicz“. Siedziba w Wilnie przy ul. Jatkowej pod Nr. 10. Przedmiot—sklep ubrań damskich. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1903 r. Właściciel przedsiębiorstwa Chiena Alperowicz zamieszkuje w Wilnie przy ul. Jatkowej pod Nr. 13.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 366. wciągnięto:

R. H. A. 1—366. Firma: „Dawid Arluk“. Siedziba w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 2. Przedmiot — sklep elektrotechniczny. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1910 r. Właściciel przedsiębiorstwa Dawid Arluk, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 2.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 367 wciągnięto:

R. H. A. 1—367. Firma: „Arga“ Garber Wulf“. Siedziba w Wilnie przy ul. Kopanica Nr. 12. Przedmiot — fabryka wódek i likierów, oraz gorzelnia i rektyfikacja. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 1 lipca 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Garber Wulf zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Kopanica pod Nr. 12.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 365 wciągnięto:

R. H. A. 1—365. Firma: „Mojżesz Aleksandrowicz“. Siedziba w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 17. Przedmiot—restauracja. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1917 r. Właściciel przedsiębiorstwa Mojżesz Aleksandrowicz zamieszkuje w Wilnie przy ul. Sadowej pod Nr. 17.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 lipca 1923 r. pod Nr. 104 wciągnięto:

R. H. B. 1—104. Firma: „Wileńska „spółka Metalurgiczna „Odlew“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba w Wilnie przy ul. Królewskiej pod Nr. 9. Przedmiot—wyrabianie odlewów z metali i prowadzenie handlu temi wyrobami. Spółnicy: Roman Zochowski, Eugenjusz Pstynk i Tadeusz Kaliński zamieszkali: 1) Warszawa, Grójecka 17, 2) Wilno, ul. św. Filipa 17 i 3) Wilno, S-to Michalski Nr. 10. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 1.500.000 mk. podzielony na 15 udziałów po 100.000 mk. każdy całkowicie wpłacony. Każdy ze spółników posiada po 5 udziałów. Zarząd stanowią wszyscy trzej spółnicy. Wszelkie umowy, akty notarialne i hipoteczne, zobowiązania, żyra, akcepty, winne być podpisywane pod stemplem firmowym przez dwóch członków Zarządu, z których jednym musi być zawsze Roman Zochowski. Czeki podpisywane będą przez dwóch którychkolwiek członków Zarządu. Wszelką korespondencję nie zawierającą zobowiązań podpisuje pod stemplem firmowym jeden z członków Zarządu.— Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta w dniu 17 lipca 1923 r. na mocy aktu znanego przed notariuszem przy kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie Józefem Siewiorkiem na termin nieograniczony.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 372 wciągnięto:

R. H. A. 1—372. Firma: „Judel Arkin“. Siedziba w Wilnie przy ul. Św. Jąfskiej pod Nr. 22. Przedmiot—materjały piśmienne. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1908 r. Właściciel przedsiębiorstwa Judel Arkin zamieszkuje w Wilnie przy ul. Skopówka, pod Nr. 6 m. 3.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4 sierpnia 1923 r. pod Nr. 95 wciągnięto następujący wpis firmy: „Julja Pietrowowa „Obfitość“.

Zgłoszono zlikwidowanie przedsiębiorstwa pod dnia 15 lipca 1923 r.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 371 wciągnięto:

R. H. A. 1—371. Firma: „Berko Arkin“. Siedziba w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej pod Nr. 4. Przedmiot—sklep win, wódek i kolonialnych towarów. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 30 grudnia 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Berko Arkin zamieszkuje w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej pod Nr. 4.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 370 wciągnięto:

R. H. A. 1—370. Firma: „Andruszkiewicz Bolesław“. Siedziba w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 14. Przedmiot—sklep obuwia. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1920 r. Właściciel przedsiębiorstwa Andruszkiewicz Bolesław, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Wileńskiej pod Nr. 14.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 368 wciągnięto:

R. H. A. 1—368. Firma: „Aronowicz Icko“. Siedziba w Wilnie przy ul. Końskiej pod Nr. 22. Przedmiot—zegarmistrzowsko-jubilerski. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od dnia 1-go sierpnia 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Aronowicz Icko, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Piwnej pod Nr. 6.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 363 wciągnięto:

R. H. A. 1—363. Firma: „Zalman Ajnsztejn“. Siedziba w Wilnie przy ul. Trockiej pod Nr. 11. Przedmiot—sklep galanteryjno-piśmenny, oraz drukarnia i pracownia stempli. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Zalman Ajnsztejn zamieszkuje w Wilnie, przy ul. Trockiej pod Nr. 11.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 lipca 1923 r. pod Nr. 369 wciągnięto:

R. H. A. 1—369. Firma: „Gendel Arkuski“. Siedziba w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 7. Przedmiot—sklep galanteryjno-piśmenny, oraz drukarnia i pracownia stempli. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Arkuski Gendel, zamieszkuje w Wilnie przy ul. Niemieckiej pod Nr. 7 m. 3.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Janusz Gerżabek i S-ka

zawiadamia p. p. Akcjonariuszów, że w dniu 8 września r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Wilnie przy ul. Królewskiej, Nr. 5, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym

- 1. Wybór przewodniczącego.
- 2. Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej w miejsce ustępujących.
- 3. Wnioski Akcjonariuszów.

Właściciele akcji, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, proszeni są o złożenie przynajmniej na 7 dni swych akcji, ewentualnie świadectw zastawowych lub depozytowych, w Zarządzie Spółki w Wilnie, Królewska 5, lub w Oddziałach w Warszawie, Niecała 6, w Poznaniu, Św. Marcina 74 i w Lesznie (Poznańskie) w browarze Osiecka 48-50.

Restauracja „APOLLO“ Dąbrowskiego 5

DZIŚ Zmiana programu

Gościnne występy artystyczne

Początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Do wiadomości abonentów Elektryczni Miejskiej.

„Wydział Elektryczny zawiadamia, że od dnia 22-VIII-23 użycie energii dla potrzeb mechanicznych (motory) jest surowo wzbronione od godz. 6 pop. do godz. 12 w nocy, bez żadnych wyjątków.

Niezastosowanie się do powyższego będzie surowo karane: natychmiastowym wyłączeniem bez prawa ponownego przyłączenia“.

W dniu 28 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się

IX-ta licytacja futer

w składach Sp. Akc. „FUTRO“ w Warszawie, Mokotów — Puławska 61.

Uwaga: Do sprzedaży komisowej przyjmują się futra wszelkiego rodzaju, tak dla kupców, jak i osób prywatnych do dnia 24 b.m. Nabywcami mogą być tylko osoby posiadające odpowiednie patenty handlowe.

D-r Med.

Kobieta-lekarz

D. Zeldowicz Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3-5 przyjmie od g. 10-1 i 5-8 Choroby kobiece, oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne; ul. Miekiewicza (b. S-to Jerska) Nr 24.

Biedna wdowa

utrzymująca rodzinę, została okradziona z powierzonych jej pieniędzy, proszę więc litościwych ludzi o składkę pieniężną, gdyż takowe musi zwrócić właścicielowi, lub stracić posadę.

Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „SŁOWA“ dla „M. A.“

Milosierdziu czytelników naszych

polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieulecalnie, utrzymującą matkę starszkę 89-cio letnią. Ofiary choćby jaknajmniejsze „dla biednej wdowy“ prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

polecamy biedną 85-cio letnią starszkę nie mającą środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje Administracja „Słowa“ lub bezpośrednio ul. Garbarska 16. Irena Boratyńska.

polecamy biednego, ociemniałego starszaka z chorą żoną (po operacji). Łaskawe ofiary proszę składać do Admin. „Słowa“ dla „Ociemniałego“.

AKUSZERKA z WARSZAWY udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6. Choroby oczu Dr K. Dąbrowski ul. Mickiewicza 1 m. 4. wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6. Zgub. karta zwolnienia wyd. przez P.K.U. w Wilnie na Łaskawe oferty: na ul. im. Antoniego Korzecznej 7 m. 6. Uniważnia się.

potrzebne niezwłocznie mieszkanie (2 pokoje z kuchnią) bez mebli. Łaskawe oferty: na ul. im. Antoniego Korzecznej 7 m. 6.